

MODERNIZACJA ROKU

OGÓLNOPOLSKI KONKURS – EDYCJA XIX

Piątek 24 KWIETNIA 2015

Dodatek specjalny

Element rozwoju lokalnego i rewitalizacji



PAWEŁ ORŁOWSKI
podsekretarz stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
i Rozwoju

Elementem codzienności każdego z nas jest publiczna przestrzeń, infrastruktura, w tym otaczające nas budynki. Od ich estetyki, funkcjonalności czy stanu zależy jakość naszego życia. Dlatego tak ważne jest promowanie i propagowanie dobrych wzorców, ciekawych rozwiązań. Konkurs „Modernizacja Roku” jest przejawem takiej właśnie inicjatywy. Popieram ją z pełnym przekonaniem, zwłaszcza że resort infrastruktury i rozwoju na co dzień wspiera projekty modernizacji obiektów i przestrzeni. Są one często jednym

z elementów rewitalizacji obszarów zdegradowanych, która stała się przedmiotem zintensyfikowanych działań rządu.

W marcu Rada Ministrów przyjęła założenia ustawy o rewitalizacji, a jej uchwalenie planuje się w tej kadencji parlamentu. Naszą intencją jest, żeby zarówno samorządy, jak i lokalne społeczności otrzymały instrument ułatwiający realizowanie skutecznych działań rewitalizacyjnych powiązanych z planowaniem przestrzennym, przywracaniem ład przestrzennego i ograniczaniem żywiołowej suburbanizacji. Wprowadzenie zmian w prawie jest potrzebne, zwłaszcza w kontekście szacunków Instytutu Rozwoju Miast, według których 20 proc. obszarów miejskich w Polsce wymaga wsparcia w działaniach rewitalizacyjnych.

Kluczowe jest jednak, aby zapewnić właściwe podejście do rewitalizacji. Musi być ona dobrze zaplanowana i uwzględniać sferę społeczną, gospodarczą i przestrzenną. Rewitalizacja to nie tylko remont fasady, to coś znacznie szerszego. Obejmuje zarówno odbudowę ulic, domów, unowocześnienie infrastruktury technicznej, jak i poprawę jakości życia mieszkańców realizowaną poprzez różne działania: tworzenie nowych miejsc pracy, aktywizację zawodową i społeczną grup obywateli, lepszy dostęp do kultury i edukacji, warunki do odpoczynku i rekreacji. Istotą rewitalizacji jest

prowadzenie tych działań jednocześnie, tak aby wzajemnie się wzmacniały i uzupełniały. W tym kontekście istotna jest zarówno ustawa o rewitalizacji, jak i właściwa koordynacja funduszy UE na poziomie regionalnym i lokalnym oraz inne działania MiR, takie jak projekty pilotażowe. Samorządy będą mogły korzystać z doświadczeń oraz z proponowanych przez nas wzorcowych rozwiązań, aby tworzyć kompleksowe programy rewitalizacji niezależnie od docelowych rozwiązań ustawowych.

Dzięki środkom europejskim zapewnione jest finansowe wsparcie takiego modelu rewitalizacji. W latach 2014–2020 przewidziano ok. 25 mld zł na ten cel, a większość pochodzić będzie z programów operacyjnych polityki spójności. Warto podkreślić, że projekty powinny być realizowane z udziałem lokalnych społeczności włączonych we wszystkie etapy procesu rewitalizacji – od planowania przez realizację po ocenę działań.

Projekty modernizacyjne dotyczące budynków i przestrzeni publicznych powinny stanowić jeden z elementów kompleksowej rewitalizacji. Chciałbym, żeby najlepsze z nich były elementem sukcesu rewitalizacji w polskich miastach. Życzę tego zarówno organizatorom Konkursu, jak i wszystkim lokalnym społecznościom, z udziałem których powstały i będą powstawać projekty modernizacyjne.



Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród tegorocznej edycji odbędzie się na Zamku Królewskim w Warszawie 27 sierpnia 2015 roku.

Ceremonię uświetni występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny.

Rekordowe polskie drogi



PROF. NZW. DR HAB. INŻ. JANUSZ RYMSZA
zastępca dyrektora
Instytutu Badawczego
Dróg i Mostów

Polska, będąc szóstym co do liczby ludności i powierzchni krajem Unii Europejskiej, w 1994 r. miała zaledwie 337 km dróg szybkiego ruchu, w tym 171 km autostrad i 166 km dróg ekspresowych. W maju 2004 r. Polska przystąpiła do Unii. Korzystając z funduszy unijnych, zaczęto mo-

dernizować sieć drogową, która w 2007 r. miała już około 1000 km dróg szybkiego ruchu, w tym 700 km autostrad i 300 km dróg ekspresowych.

Realizacja inwestycji drogowych w ramach perspektywy finansowej 2007–2013 była wielkim wyzwaniem, zarówno dla administracji drogowej, jak i firm projektowych oraz wykonawczych. W tym okresie wybudowano ponad 1800 km dróg szybkiego ruchu. Tak więc w okresie siedmiu lat długość dróg szybkiego ruchu w Polsce wzrosła prawie trzykrotnie, a w ciągu ostatnich 20 lat – ponad dwukrotnie.

Obecnie całkowita długość najważniejszych dróg publicznych w Polsce – dróg krajowych, wynosi około 19 000 km, w tym ponad 2800 km stanowią drogi szybkiego ruchu – ponad 1500 km autostrady i 1300 km drogi ekspresowe.

Dynamiczna modernizacja sieci dróg krajowych w Polsce znajduje również swoje odzwierciedlenie we wzroście liczby obiektów mostowych wybudowanych na tych drogach. Zmianę łatwo dostrzec, porównując ostatnie 15 lat. W 2000 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zarządziła 3363 obiektami,

a w 2013 r. – 6162 obiektami. Tak więc w tym okresie liczba obiektów w sieci dróg krajowych wzrosła prawie dwukrotnie. Niespotykany, skokowy wzrost liczby obiektów nastąpił w latach 2011–2013, w związku z realizacją Programu Budowy Dróg Krajowych. W ciągu tych trzech lat wybudowano w Polsce około 1500 obiektów; aż trudno uwierzyć – budowano około 500 obiektów rocznie. Gdyby w Księdze rekordów Guinnessa była taka dyscyplina, to ten wynik można byłoby wpisać jako rekordowy. W tym okresie ponad dwukrotnie wzrosła także liczba obiektów

dużych o długości większej niż 200 m.

Nigdy wcześniej ani w Polsce, ani w Europie nie zmodernizowano sieci drogowej w tak krótkim okresie na tak dużą skalę.

Instytut Badawczy Dróg i Mostów od lat sprawuje patronat nad Ogólnopolskim Konkursem „Modernizacja Roku” i jest fundatorem nagrody dla najlepszej przebudowy, modernizacji, odbudowy obiektu drogowego lub mostowego. W tegorocznej edycji Konkursu będą również przyznane nagrody za nowe obiekty drogowe lub mostowe.

Modernizacja bez barier

remont odbudowa modernizacja
rom dom

Dostępne dla niepełnosprawnych

Na zamku w Gniewie, który w ostatnich latach stał się prawdziwą turystyczną atrakcją, odbyło się w styczniu III seminarium „Rewitalizacja przestrzeni publicznej – architektura bez barier”. Towarzyszyło obradom Kapituły Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku”.

Do Gniewu przyjechali członkowie Kapituły Konkursu – inwestorzy, samorządowcy, przedstawiciele firm budowlanych, projektanci i deweloperzy najlepszych modernizacji w Polsce. Również wiele innych osób zainteresowanych jak najlepszym zagospodarowaniem przestrzeni publicznej, przyjaznej dla wszystkich, bez względu na stopień sprawności. Dostosowanie modernizowanych obiektów do potrzeb osób niepełnosprawnych to bowiem jedno z kryteriów oceny obiektów zgłoszonych do Konkursu „Modernizacja Roku”.

Sławomir Momot, leśniczy z Nadleśnictwa Zawadzkie, docenionego w Konkursie za rewitalizację zbiornika wodnego Liszczok. Zbiornik ten został uszkodzony w latach 90. ubiegłego wieku przez powódź i od tej pory nie był

z tego, że nie tylko stan zdrowia, ale i środowisko, w jakim żyje osoba niepełnosprawna, sposób, w jaki jest zorganizowane, mogą wykluczać ją z aktywności, z życia społeczności. Dzieje się tak, gdy środowisko jest zorganizowane

ALINA WOJTOWICZ-POMIERNIA
zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych

– Jesteśmy społeczeństwem starzejącym się. Ten trend jest nie do odwrócenia. A starzeniu się społeczeństwa będzie towarzyszył wzrost liczby osób niepełnosprawnych i o ograniczeniach ruchowych czy percepcyjnych.



Podziękowanie i nobilitacja

– Oczywiście, gdy przystępuje się do remontu zabytkowego obiektu, myśli się nie o nagrodzie, nawet nie o udziale w konkursie, ale o tym, by uratować niszczący budynek, przywrócić jego dawne funkcje lub nadać mu nowe, poprawić estetykę przestrzeni miejskiej. Konkurs pozwala jednak pokazać innym, że można odrestaurować zdegradowany obiekt, jest inspiracją dla innych, promocją ochrony materialnego dziedzictwa narodowego przed zniszczeniem i otwieraniem przestrzeni publicznej na osoby niepełnosprawne – mówił Piotr Kubańda, miejski konserwator zabytków z Bielska-Białej, miasta, które niejednokrotnie, i to z sukcesami, stało w konkursowe szranki.

– Nagroda w Konkursie to podziękowanie dla wszystkich tych, którzy podejmują działania na rzecz przywrócenia dawnego blasku zdegradowanym obiektom, wielka nobilitacja – dodawał

wykorzystywany. Dziś, dzięki wysiłkom leśników, na skraju lasu jest 3,5-hektarowy zbiornik wodny, przepiękny zakątek chętnie odwiedzany przez ludzi, ale i przez ptactwo, które natychmiast zasiedliło to miejsce.

Niepełnosprawność? Normalna rzecz

– Jesteśmy społeczeństwem starzejącym się – mówiła natomiast Alina Wojtowicz-Pomiernia, zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych. – A starzeniu się społeczeństwa będzie towarzyszył wzrost liczby osób niepełnosprawnych i o ograniczeniach ruchowych czy percepcyjnych. Musimy więc myśleć o tym, że niepełnosprawność to zjawisko, które dotyka znacznej części społeczeństwa, że może dotyczyć każdego z nas. Musimy też zdawać sobie sprawę

wane w sposób pomijający stopień sprawności członków społeczności, nieuwzględniający faktu, że nie wszyscy są jednakowo, wysoce sprawni. Ważne są wszelkie inicjatywy adresowane do osób nie w pełni sprawnych. Są one ważne i dlatego, że uczą nas wrażliwości na różnorodność, pokazują, jak odmienne mogą być nasze potrzeby i sposób ich zaspokajania.

– Oficjalnie szacuje się, że 12 procent mieszkańców Polski to osoby niepełnosprawne, jednak rozmaite ograniczenia dotyczą większej grupy osób – dodawał prof. Janusz Rymasz, zastępca dyrektora Instytutu Badawczego Dróg i Mostów. – Dla tych wszystkich osób bezkolizyjne poruszanie się po ciągach dla pieszych, pozbawionych zbędnych elementów, jak krawężniki czy schody, to warunek aktywności. Co należy podkreślić, takie zorganizowanie ruchu to niespecjalnie kwestia pieniędzy, bardziej kwestia naszej wrażliwości.

TRAINER DISABLED to rodzime urządzenia treningowe, przeznaczone dla osób niepełnosprawnych i o ograniczonej sprawności fizycznej. Doskonale do coraz popularniejszych siłowni zewnętrznych instalowanych w parkach, ale również przy ośrodkach czasowych czy rehabilitacyjnych.

Według oficjalnych szacunków przeszło 12 procent Polaków to osoby niepełnosprawne, wiele z nich cierpi z powodu ograniczeń ruchowych. Trudności w poruszaniu się uniemożliwiają im aktywne uczestnictwo w życiu społecznym, utrudniają dostęp do centrów kultury i miejsc wypoczynku. Nawet dostęp do parków, skwerów, placów zabaw jest dla nich niełatwy. Przeszkodą są bariery architektoniczne i komunikacyjne: krawężniki, schody, niedostosowane do ich potrzeb windy, ciężkie lub obrotowe drzwi. Jeszcze gorzej jest w przypadku siłowni zewnętrznych.

Choć w naszych miastach, miasteczkach, a nawet na wsiach jest ich coraz więcej, niepełnosprawni nie mogą z nich korzystać, bo nie są one dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej sprawności lub poruszających się na wózkach. Trudno im nie tylko ćwiczyć z ich wykorzystaniem, lecz także nie mogą do nich podjechać, by podjąć taką próbę, istniejące siłownie zewnętrzne są bowiem adresowane do osób sprawnych fizycznie.

– Naszym obowiązkiem jest zadbanie o dostępność przestrzeni publicznej, a nie tylko jakichś jej określonych wycinków, dla osób niepełnosprawnych – podkreśla tymczasem Roman Uhlig, doradca prezesa PFRON. – W tak rozumianej dbałości o jej dostępność dla niepełnosprawnych mieści się także tworzenie zewnętrznych siłowni z urządzeniami dostosowanymi do ich potrzeb.



♦ Roman Uhlig, doradca prezesa PFRON

Takie urządzenia oferuje dziś firma TRAINER, która we współpracy z Collegium Medicum oraz Uniwersytetem Technologiczno-Przyrodniczym, dwiema bydgoskimi uczelniami rozpoczęła produkcję specjalnej linii urządzeń treningowych dla osób niepełnosprawnych TRAINER DISABLED. Jedno z tych urządzeń – rowerek skośny – otrzymało wyróżnienie na Międzynarodowych Targach Sprzętu Rehabilitacyjnego – REHABILITACJA, które odbywają się w Łodzi.

Zarówno wyróżniony rowerek skośny, jak i pozostałe sprzęty z tej linii to najwyższej klasy urządzenia przeznaczone do ćwiczeń sportowo-rekreacyjnych oraz do rehabilitacji ruchowej osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. To pierwsze takie urządzenia w Polsce, mogące stanowić uzupełnienie już istniejących siłowni zewnętrznych, do tej pory adresowanych wyłącznie do osób sprawnych fizycznie. Mogą one wzbogacać ofertę takich miejsc, czyniąc je atrakcyjnymi także dla osób niepełnosprawnych. Mogą to być siłownie pozostające w gestii gmin, ale też organizacji pozarządowych, ośrodków wypoczynkowych i rehabilitacyjnych, klinik, domów pomocy społecznej czy rozmaitych innych placówek, pod opieką których pozostają osoby niepełnosprawne. Do wszystkich tego typu instytucji i organizacji adresowana jest oferta firmy TRAINER.

Nowocześnie i ekologicznie

SANOK | Zakończyła się największa inwestycja komunalna w historii Sanoka dotycząca ujęcia i stacji uzdatniania wody w Trepczy oraz oczyszczalni ścieków.

Prace zostały przeprowadzone w ramach zrealizowanego przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej sp. z o.o. projektu „Poprawa gospodarki wodno-ściekowej w aglomeracji Sanok”.

Przygotowania do tak wielkiego przedsięwzięcia trwały od lat. W 2006 roku rozpoczęto prace związane z przygotowaniem niezbędnej dokumentacji projektowej. W 2009 roku złożono wniosek o dofinansowanie do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Rok później projekt otrzymał dofinansowanie z Funduszu Spójności w ramach programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” w wysokości prawie 62 proc. wydatków netto.

Inwestycja, na którą Sanok czekał od lat, ruszyła w 2011 roku. Zarówno oczyszczalnia ścieków, jak i stacja uzdatniania wody były już technologicznie przestarzałe, stąd potrzeba ich modernizacji.

Przebudowa systemu wodociągów i kanalizacji to również

CZESŁAW BARTKOWSKI
prezes zarządu SPGK

– W kwestii gospodarki ściekowej przebudowaliśmy miejską oczyszczalnię ścieków w Trepczy, jak również wybudowaliśmy sieć kanalizacji sanitarnej w Sanoku. Drugi człon prac dotyczył gospodarki wodnej, a mianowicie przebudowy Stacji Uzdatniania Wody w Trepczy. Wybudowaliśmy około 3 km nowej sieci wodociągowej, spinającej dwa systemy zasilania miasta w wodę z ujęć wody w Trepczy i Zaslawiu. Powstał również zbiornik wyrównawczy o objętości 2000 m sześć, wraz z kilometrową magistralą zasilającą ten zbiornik.

dostosowanie do obowiązujących przepisów i norm unijnych. Przez realizację inwestycji unowocześniono technologię oczyszczania ścieków, a mieszkańcy piją wodę o najwyższych standardach.

Koszt całego projektu obejmującego gospodarkę wodno-ściekową wyniósł prawie 100 mln zł netto (122 mln zł brutto) przy dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej w wysokości ponad 61 mln zł.

Przedsięwzięcie obejmowało przebudowę istniejących i budowę nowych obiektów na te-



renie Stacji Uzdatniania Wody w Trepczy oraz łączących je rurociągów technologicznych. Stacja Uzdatniania Wody w Trepczy wymagała bardzo radykalnych zmian, gdyż powstała w latach 30. ubiegłego wieku. Przez cały okres funkcjonowania poddawana była jedynie drobnym przebudowom. Ze względu na stan techniczny oraz stosowaną technologię uzdatniania wody stało się niezbędne przeprowadzenie kompleksowej modernizacji.

Główny cel, jaki miał zostać osiągnięty poprzez moderni-



♦ Stacja Uzdatniania Wody w Trepczy

zacji SUW, to produkcja wody o parametrach odpowiadających warunkom wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi oraz zabezpieczenie ciągłości dostawy wody odbiorcom. Stacja Uzdatniania Wody w Trepczy zaopatruje w wodę miasto Sanok i kilka okolicznych miejscowości.

Technologia uzdatniania wody oparta była na procesie koagulacji, sedymentacji, filtracji w filtrach piaskowych oraz dezynfekcji chlorem gazowym.

W wyniku modernizacji większość obiektów dotychczas eksploatowanych została zlikwidowana, a na ich miejsce wybudowano nowe. Zachowano budynek laboratorium z kotłownią i zbiorniki wody uzdatnionej. Zostały one włączone w nowy ciąg technologiczny uzdatniania wody. Wszelkie wbudowane urządzenia oraz armatura są jednymi z najnowocześniejszych dostępnych

na rynku. Zastosowane rozwiązania technologiczne gwarantują uzyskanie bardzo wysokich parametrów jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, zgodnych z prawem i oczekiwaniami społecznymi.

Po modernizacji uzdatnianie wody prowadzone jest przez proces utleniania wstępnego, koagulację, sedymentację, filtrację przez filtry piaskowe, a następnie węglowe, oraz dezynfekcję podchlorynem sodu, produkowanym na miejscu z soli kuchennej.

Przedsięwzięcie obejmowało także przebudowę rurociągów technologicznych. Zabudowano rurociągi i kanały technologiczne wraz z komorami technologicznymi, pompownie technologiczne, kanalizację sanitarną, deszczową, sieć energetyczną i sterowniczą, a także dojeżdża i dojazd do poszczególnych obiektów.

Prace budowlane prowadzone były na czynnym obiek-

cie. Wykonawcą robót było konsorcjum firm Inżynieria Rzeszów S.A. oraz Krevox ECE Sp. z o.o. z Warszawy. Koszt zadania dotyczącego modernizacji stacji uzdatniania wody wyniósł prawie 44 mln zł netto (brutto prawie 54 mln zł). Równolegle prowadzone były prace związane z budową sieci wodociągowej przesyłowej – spinającej, a także budową zbiornika wyrównawczego. Realizacja tych zadań zapewniła stabilizację pracy sieci.

Czystość wody, niezawodność jej dostaw, zmniejszenie ryzyka zachorowalności mieszkańców aglomeracji to efekty osiągnięte dzięki modernizacji stacji uzdatniania wody w Trepczy i budowie nowych sieci wodociągowych. Realizacja przedsięwzięcia zwiększyła efektywność urządzeń i zapewniła dostawę wody wysokiej jakości oraz lepsze gospodarowanie i racjonalne wykorzystanie zasobów wodnych.

Ekstremalny mariaż: Cricoteka i Chemobudowa-Kraków

ROZMOWA | Wojciech Wojtowicz, prezes zarządu, dyrektor naczelny Chemobudowy-Kraków SA, generalny wykonawca „Cricoteki”.



♦ Muzeum Tadeusza Kantora i siedziba Ośrodka Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka

Jak doszło do powierzenia pana firmie wykonania tak znaczącego i nieufunkcyjnego obiektu jak nowy budynek Muzeum Tadeusza Kantora i zarazem siedziba Ośrodka Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka?

WOJCIECH WOJTWICZ: Wygraliśmy kontrakt w postępowaniu przetargowym nieograniczonym, jako jedna spośród wielu, bardzo dobrych firm budowlanych. Tradycją Chemobudowa-Kraków S.A. jest podejmowanie trudnych projektów stanowiących wyzwanie z punktu widzenia inżynierii, organizacji i zarządzania. Takim projektem jest niewątpliwie nietuzinkowa w swej przestrzennej formie bryła budynku Muzeum Tadeusza Kantora i zarazem siedziby Ośrodka Dokumentacji Sztuki Tadeusza Kantora Cricoteka. Obiekt ten jest interesującym połączeniem nowoczesnej dominacji architektonicznej w postaci nowo wybudowanego elementu o charakterze swoistego mostu lub łuku, w kolorze patynowanej miedzi, rozpiętego nad zabytkowym budynkiem dawnej elektrowni Podgórskiej.

Ten element zabytkowy ukryty pod dominującą pro-

stopadłościenną bryłą mostu spinającego dwa trzony przegląda się w lustrzanym poszyciu spodu mostu. Wszystko to oddaje pewną siłę przyciągania, jaką ma taki obiekt. Dlatego równoległe do zagadnień i problemów biznesowych w Chemobudowie-Kraków SA zawsze były brane pod uwagę i są nadal uwzględniane przy podejmowaniu decyzji o przystąpieniu do takiego czy innego przetargu dodatkowe aspekty, takie jak: poziom wymagań technicznych i stopień jego skomplikowania, któremu trzeba sprostać, i atrakcyjność wizualna obiektu oraz perspektywa osiągnięcia satysfakcji z realizacji bardzo trudnego zadania. Znając nasze możliwości wykonawcze, ówczesne kierownictwo spółki podjęło decyzję o przystąpieniu do przetargu na realizację Cricoteki.

Czy poza Cricoteką zrealizowaliście jeszcze inne obiekty, w których łączy się zabytkowe elementy z nową substancją budowlaną?

W ostatnich latach wykonaliśmy kilka takich zadań, w których harmonijnie łączy się to, co zabytkowe z tym, co nowoczesne. Nie można nie

wymienić tu wykonanej przez nas, jako generalnego wykonawcę, rewitalizacji i modernizacji zabytkowego budynku pochodzącego z wczesnych lat XX wieku wchodzącego w skład poaustrackich umocnień Krakowa, przekształconego w siedzibę Muzeum Armii Krajowej w Krakowie. Również bardzo ciekawa realizacja to odnowienie i rozbudowa dawnej zabytkowej willi mieszczańskiej w Żorach i przystosowanie jej do potrzeb Muzeum Miejskiego w Żorach oraz biur Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Nie będę ukrywał, że obydwa wymienione obiekty zyskały uznanie w oczach oceniających je gremiów i jako generalny wykonawca tych zadań inwestycyjnych zostaliśmy nagrodzeni przyznaniem tym obiektom tytułów Modernizacja Roku. Muzeum Armii Krajowej w Krakowie otrzymało tytuł Modernizacja Roku 2011,

a Muzeum Miejskie w Żorach tytuł Modernizacja Roku 2013. Wykonaliśmy także adaptację i rozbudowę zabytkowego młyna nr 2 „Ziarno” na lofty w Krakowie, który uzyskał nagrodę Modernizacja Roku 2010.

Jakie inne zadania wchodziły w zakres państwa działalności?

W budownictwie działamy już ponad 65 lat. Obecne warunki rynkowe spowodowały, że z firmy zajmującej się, zgodnie z naszą nazwą, realizacją zadań inwestycyjnych dla przemysłu, w tym chemicznego, staliśmy się firmą gotową i zdolną zrealizować praktycznie każde zadanie budowlane w zakresie budownictwa ogólnego, inżynieryjnego, infrastrukturalnego, a także przemysłowego, energetycznego i innych. W naszej historii są zapisy o wiodącym udziale w realizacji napraw dużych inwestycji, takich jak Zakłady Chemiczne w Oswie-

cimiu, Zakłady Azotowe w Tarnowie, Elektrownia w Skawinie i wielu innych zadań, których łączną liczbę szacujemy na ponad 1500 obiektów. Podejmujemy się wykonawstwa wszelkich obiektów kubaturowych, a wśród zrealizowanych przez nas i powszechnie znanych możemy wymienić: bazylikę – Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach, Bibliotekę Uniwersytetu Papieskiego im. św. Jana Pawła II w Krakowie (II etap), Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha Kraków, budynek Polskiego Radia w Krakowie, budynek K Sądu Okręgowego w Krakowie, budynek PAN w Krakowie ul. Niezapominajek 8, Oddział Kardiochirurgii w Szpitalu im. Jana Pawła II w Krakowie i wiele innych. Budujemy osiedla mieszkaniowe, apartamentowce, biurowce, obiekty służby zdrowia, obiekty sportowe, w tym pływalnie i inne. Działamy także

za granicą, głównie w Niemczech, gdzie od ponad 25 lat działa zarejestrowany zgodnie z prawem niemieckim nasz oddział we Frankfurcie nad Menem. Z naszych dokonanych zagranicznych trzeba wymienić terminal B w kompleksie portu lotniczego Flughafen Frankfurt am Main, udział w budowie nowej trasy superszybkiego pociągu na odcinku Köln – Frankfurt am Main, wykonanie stanów surowych kilkuset biurów, dziesiątków wiaduktów autostradowych i mostów np. nad Łabą w Dreźnie i nad Menem we Frankfurcie, wielu centrów handlowych, budynków mieszkalnych i innych. Pomimo silnej konkurencji firm prywatnych i pewnych warunków formalnych wynikających z faktu, że jesteśmy jednoosobową spółką Skarbu Państwa, staramy się powiększać nasz portfel zamówień i zwiększać nasz udział na rynku robót budowlanych.

Dom pod Globusem na szczęście prawie jak nowy

KRAKÓW | Dom pod Globusem z 1905 roku przy ul. Długiej 1 będący w użytkowaniu Wydawnictwa Literackiego wygląda jak nowy. Modernizacja robi duże wrażenie.



♦ Dom pod Globusem

Jak mówi Piotr Białko, szef firmy konserwatorskiej, która przywróciła obiektowi dawną świetność, nie jest kompletem dla konserwatora, gdy zabytkowy obiekt przesadnie emanuje nowością i świeżością. Sztuką jest bowiem przywrócenie zabytkowi urody, ale błędem byłoby zabiegi konserwatorskie, które zataryby efekt upływającego czasu. I to się udało. To był zabieg trudny, ale dla tak interesującego historycznie obiektu było warto.

Dom pod Globusem jest bowiem jednym z ciekawszych przykładów wczesnego modernizmu w Krakowie, a znajdująca się w jego wnętrzu tzw. Sala Mehofferowska jest uznawana za najwybitniejszy przykład krakowskiej architektury wnętrza z początku XX stulecia. Zgodnie z gloszonym w okresie modernizmu postulatem jedności artystycznej dzieła gmachu Izby Handlowo-Przemysłowej jest zamkniętą całością łączącą w sobie wybitne osiągnięcia architektury, malarstwa, rzeźby i sztuki stosowanej. Realizacja tego obiektu skupiła grupę najwybitniejszych twórców krakowskich epoki, reprezentujących różne dziedziny sztuki. Dom pod Globusem w Krakowie to dawna siedziba Izby Handlowej i Przemysłowej. Plany realizacyjne opracował Ta-

deusz Stryjeński we współpracy z Franciszkiem Mączyńskim. Budowę rozpoczęto w lipcu 1904 roku, a zakończono 28 grudnia 1905 roku. Losy gmachu Izby Handlowej i Przemysłowej układały się zasadniczo pomyślnie do końca istnienia tej instytucji, tj. do 1950 roku. Na okres ten przypadają drobne zniszczenia i przekształcenia obiektu oraz jego kapitalny remont o cechach konserwatorskich. Remont elewacji i wewnątrz dokonano w latach 1926–1928 pod nadzorem Józefa Mehoffera. Prace objęły elewację i wnętrze budynku. Zakres prac na zewnątrz budynku był stosunkowo niewielki. Przywrócono pełne pokrycie blachą miedzianą hełmu wieży (usunięte w trakcie I wojny światowej), oczyszczono kamienny portal wejściowy, wyremontowano kamienny cokół, odnowiono drewniane witryny sklepowe, zachowując ich modernistyczny charakter stylowy, naprawiono zegar.

Właściwe prace skoncentrowały się na wnętrzach. Po II wojnie światowej mieścił się w Domu sklep papierniczy, a po likwidacji w 1950 Izby Handlowo-Przemysłowej budynek zajmował portal wejściowy, wyremontował komitet powiatowy PZPR oraz hurtownia Centrali Spożywców. Pozbawiony opieki konserwatorskiej budynek ulegał postępującej dewastacji. W 1953 roku w związku

PIOTR BIAŁO

szef firmy konserwatorskiej



– Wyzwaniem była między innymi konserwacja cegły. Oglądając inne obiekty pochodzące z podobnych czasów, wyobrażaliśmy sobie, że powinien on mieć charakter ciężkiego, ciemnego zamczyska. Dlatego gdy rozpoczynaliśmy czyszczenie, wielokrotnie sprawdzaliśmy, czy gdzieś po drodze nie został popełniony choćby mały błąd. Wiele razy prosiiliśmy rzeczoznawców o konsultacje, czy na przykład nie usuwamy czegoś, co względnie nie powinno z obiektu zostać usunięte. Podczas tego rodzaju prac trzeba niezwykle uważać, by niczego nie zniszczyć. Czyszczenie cegły w sposób, który by jej nie niszczył, jest oczywistym standardem. Efekt naszych prac był nawet dla nas szokujący. Ciekawym zadaniem, z którym przyszło nam się zmierzyć, był także hełm wieży. Ma on dość ciekawą konstrukcję, która jeśli chodzi o naprawę, przysporzyła nam sporo problemów konstrukcyjnych. Warto jedynie wspomnieć, że po raz pierwszy zastosowano w Krakowie blachę fabrycznie patynowaną. Nie jest to pomalowana blacha, lecz uruchomiona chemicznie patyna w warunkach fabrycznych na blasze miedzianej. Koszty takiej blachy są oczywiście większe niż zwykłej, ale Wydawnictwu Literackiemu, które użytkuje Dom pod Globusem, niezwykle zależało na najwyższej jakości i fantastycznym efekcie estetycznym. Takie zastosowanie blachy było więc nie tylko nowością w Krakowie, ale także ogromnym wyzwaniem dla nas jako wykonawców. Wszyscy są oczywiście bardzo ciekawi, jak taka blacha będzie się zachowywała, w jaki sposób ciągle aktywny chemiczny proces patynowania będzie przebiegał.

z przebudową linii tramwajowej dokonano przebiccia podcienia w narożniku. Szczęśliwie odbyło się to ze stosunkowo nieznacznym uszczerbkiem dla architektury budowli. Później, w 1968 r., zdjęty został skorodowany globus z hełmu wieży.

Obecnie gmach zajmuje Wydawnictwo Literackie. W la-

tach 1986–1990 przeprowadzono kompleksową konserwację Domu, przywrócono oryginalne wyposażenie, które jedynie częściowo zrekonstruowano. W latach 1972–1975 budynek przejęło w użytkowanie Wydawnictwo Literackie. Z jego inicjatyw w 1975 r. podjęto rekonstrukcję globusa.

Nowy ośrodek zdrowia

ZĘBOWICE | Mieszkańcy Zębów zyskali dawno oczekiwany ośrodek zdrowia



◆ Ośrodek zdrowia w Zębówicach

Jak mówi wójt Zębów Waldemar Czaja, inwestycja to efekt uważnego wsłuchania się w potrzeby mieszkańców.

- Wiele osób uskarżało się, że stary ośrodek zdrowia został zbudowany dawno temu, bez wzięcia pod uwagę możliwości osób niepełnosprawnych. - mówi Waldemar Czaja. - Ponadto dostosowanie starych pomieszczeń wiązało się z olbrzymim nakładem finansowym, ponieważ mieliśmy do czynienia ze współwłasnością, gdyż w części budynku znajdowały się lokale mieszkalne. Podjęliśmy zatem decyzję, aby na działce, która była naszą własnością, wkomponować nasz obiekt. Udało się zadowolić mieszkańców. Spełnia ich oczekiwania pod każ-



◆ Waldemar Czaja, wójt Zębów

dym względem. Dziś mieszkańcy mają ośrodek zdrowia z prawdziwego zdarzenia. Mieliśmy po drodze pewne trudności techniczne, ale udało się je pokonać.

Przygotowani na powódź i suszę

JAŻWIN | Budowa zbiornika retencyjnego w leśnictwie Jażwin polegała na modernizacji istniejących rowów, ich konserwacji i umocnieniu oraz budowie nowych odcinków.



◆ Zbiornik w leśnictwie Jażwin

Wybudowano zbiornik o powierzchni lustra wody około 3000 mkw. i objętości retencyjnej 4800 m sześć. z żelbetowym młnem, przelewem i przepustami.

Zadaniem budowli będzie zmagazynowanie wody w czasie jej niedoborów, co pozwoli racjonalnie gospodarować wodą, zwłaszcza w okresach przesuszenia gleb na skutek braku opadów atmosferycznych.

Przedsięwzięcie dotyczyło projektu realizowanego przez Lasy Państwowe pod nazwą „Zwiększenie możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałanie powodzi i suszy w ekosystemach leśnych na terenach nizinnych”, współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach programu „Infrastruktura i środowisko na lata 2007-2013”.



GRZEGORZ FURMAŃSKI

nadleśniczy
Nadleśnictwa Zawadzkie
- Zbiornik wodny wybudowany w leśnictwie Jażwin będzie pełnił funkcję retencyjną i przeciwpowodziową. Ma to duże znaczenie na terenie, gdzie od lat występują gwałtowne wezbrania rzeki Mała Panew. Obiekt ten podniesie walory estetyczne okolicznych lasów, wzbogaci krajobraz oraz zwiększy atrakcyjność terenów przyległych pod względem przyrodniczym i rekreacyjnym.

Rzeszów w trakcie wielkich zmian

ROZMOWA | Marek Ustrobiński, zastępca prezydenta Rzeszowa.



◆ Deptak w Rzeszowie

Miasto zyskało dwie atrakcyjne modernizacje - zaadaptowany na potrzeby kulturalno-oświatowe budynek i piękny deptak. Z czego wynikała potrzeba tych modernizacji?

MAREK USTROBIŃSKI: Przy ulicy Wieniawskiego od dawna stał zabytkowy budynek, który nie był wykorzystywany i niszczał. Społeczność lokalna, głównie harcerze, zwróciła się do prezydenta z propozycją poprawy stanu technicznego tego obiektu i przeznaczeniu go na cele kulturalne. To była bardzo dobra propozycja. Poddaliśmy obiekt rozbudowie. Po zakończeniu prac siedzibę zyskała kolejna filia Rzeszowskiego Domu Kultury. Młodzież może dziś brać udział w warsztatach gry na instrumentach, zajęciach fotograficznych, tanecznych, plastycznych i wielu innych. W obiekcie znalazło się także miejsce na zaplecze klubu sportowego Zimowit, zrzeszającego sportowców amatorów. Obiekt zaspokaja dziś wszelkie potrzeby oświatowe, kulturalne i sportowe mieszkańców osiedla Zalesie. Doskonale wpisał się w krajobraz tego osiedla i jest naprawdę intensywnie wykorzystywany. Cieszę się, że taki obiekt zrodził się z inicjatywy mieszkańców i okazał się autentycznie potrzebny.

ryzy państwu trudności podczas modernizacji?

Dziś już mało kto pamięta, w jakich celach był wykorzystywany poza harcówką, którą urządzili tam harcerze. To jeszcze przedwojenny, zabytkowy obiekt z cegły, w którym przed laty mieściła się szkoła podstawowa. Od dawna pod nadzorem konserwatorskim. To oczywiście było trudnością, ponieważ wszelkie prace musiały być konsultowane i uzgadniane z konserwatorem. Udało się jednak sprostać wszystkim wymaganiom, więc tym bardziej nas cieszy, że podaliśmy tym wyzwaniom, zahamowaliśmy dalsze niszczenie obiektu, który obecnie jest nie tylko piękny, ale także użyteczny.

Czy poprzedni stan obiektu i jego dotychczasowe funkcje przypo-

To jednak nie wszystkie zmiany w Rzeszowie. Stworzono piękny

deptak, niemal w samym sercu miasta.

Ten ciąg pieszy w planach zagospodarowania przeznaczony jest pod budowę strefy administracyjno-sądowej. W tym miejscu niedawno powstała nowa siedziba sądu rejonowego. Przewidziane jest także miejsce na nowy sąd okręgowy i bibliotekę prawniczą. Chcieliśmy stworzyć, i mam wrażenie, że to się udało, wygodne i efektowne dojsie do placu Maurycego Allerhanda, znakomitego prawnika, który urodził się w 1868 roku w Rzeszowie.

Czyli, tworząc nowy ciąg pieszy, niejako przygotowane zostały podwaliny pod zafaczące coraz większy krąg rozbudowujące się centrum.

Dokładnie tak. Ścisłe centrum znajduje się w bardzo

bliskim sąsiedztwie tej inwestycji i poprzez jej realizację rozbudowuje się w bardzo atrakcyjny sposób, rezerwuując miejsce pod nowe obiekty, które powstaną w niedalekiej przyszłości. Już dziś mieszkańcy dostrzegają ogromną różnicę. Wcześniej było tu targowisko miejskie, pełne odrażających budek i szcęk. Handlowcy zostali przeniesieni w inne miejsce, a cały teren już nie przysparza powodów do wstydu. Przyszłość czas na ucywilizowanie tego miejsca. Centrum powinno być wizytówką miasta. Udało się i mieszkańcy zamiast brzydkiego placu targowego mają piękną aleję, efektownie oświetloną, atrakcyjnie zagospodarowaną, gdzie można z przyjemnością przysiąść na ławce i odetchnąć.

Zabytkowy most znów łączy

OKOLE | Historia mostu kolejki wąskotorowej w Okolu to wyjątkowo burzliwe dzieje, a jej początek datowany jest na rok 1895. Wtedy pierwszy raz kolejka wąskotorowa przejechała po moście, wioząc pasażerów z Bydgoszczy do Koronowa.



◆ Most w Okolu

Kolejka cieszyła się sporym zainteresowaniem. W czerwcowe, wolne od pracy dni korzystało z niej niemal 3500 pasażerów - w tym wielu kajakarzy, którym udostępniono specjalnie wydzielony wagon do przewożenia kajaków. Mimo tak dużego zainteresowania ruch pasażerski kolejki zawieszono 1 października 1969 roku. W 1992 roku zamknięto na tej trasie również ruch towarowy.

Most 120 m długości, wznoszący się 18 m nad leniwym na tym odcinku nurtem Brdy (jest to najwyższa tego typu konstrukcja w Europie), charakteryzujący się stalową ażurową konstrukcją, wspieraną na murewanych przyczółkach, pełnił w ostatnich latach funkcję prowizorycznej kładki, znacznie skracając drogę do Koronowa mieszkańcom okolicznych wsi.

Niestety, rok 2011 przyniósł decyzję o zamknięciu obiektu z uwagi na zły stan techniczny i grożące użytkownikom nie-

bezpieczeństwo osunięcia się nasypu kolejowego.

Decyzja o modernizacji unikatowego na skalę europejską zabytku i przywrócenie go do funkcji kładki pieszo-rowerowej była jednym z głównych punktów w procesie rozbudowy ścieżek rowerowych w powiecie bydgoskim w 2014 roku. Tutaj zaplanowano ścieżkę rowerową z Unisławia (powiat chełmiński) do Koronowa i dalej - do Zalewu Koronowskiego (powiat bydgoski).

W ostatnich latach było to największe przedsięwzięcie „ścieżkowe” w powiecie bydgoskim, które realizowane przez powiat bydgoski w partnerstwie z gminami Unisław, Sicienko, Koronowo, Dąbrowa Chełmińska oraz z miastem Bydgoszcz zostało dofinansowane w 85 proc. ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

To właśnie w ramach tej inwestycji w dziedzinie, śladem nieistniejącej już kolejki wąskotorowej, przez zabytkowy most

WOJCIECH PORZYCH

starosta powiatu bydgoskiego

- Przywrócony do świetności most stanowi jedną z najciekawszych atrakcji nie tylko powiatu bydgoskiego, ale i całego województwa kujawsko-pomorskiego, służąc mieszkańcom okolicznych miejscowości oraz licznie przybywającym turystom jako trasa pieszo-rowerowa oraz źródło inspiracji artystycznych zarówno malarskich, fotograficznych, jak i poetyckich.

Z uwagi na wyjątkową, rozpościerającą się na malowniczą dolinę Brdy panoramę, most nieistniejącej już kolejki wąskotorowej stanowi obecnie wspaniałą wizytówkę powiatu, będąc jednocześnie funkcjonalnym i istotnym elementem w rozwoju turystyki w regionie.

w Okolu, odcinek ścieżki rowerowej.

Zabytkowy most został gruntownie wyremontowany, zabezpieczony i w pełni dostosowany infrastrukturalnie do przyjęcia ruchu pieszo-rowerowego. Oficjalne oddanie obiektu, w ramach uroczystości otwarcia trasy rowerowej To-



ruń-Koronowo, nastąpiło 15 października 2014 roku.

Realizacja tego projektu inwestycyjnego znacznie się przyczyniła poprzez poprawę dostępności komunikacyjnej m.in. dla Torunia do wzrostu popularności Pieczysk i Samociążka - największych kąpielisk Zalewu Koronowskiego.

Małachowianka – więcej niż szkoła

PŁOCK | Głównym celem projektu rewitalizacji Małachowianki było odrestaurowanie budynków szkoły funkcjonującej od XII wieku w Płocku.

Cale przedsięwzięcie, przy aktualnych uwarunkowaniach prawnych i inwestycyjnych, było ewenementem w skali Polski. Przebudowa uwzględniała bardzo wysoki poziom historyczno-architektoniczny obiektów oraz współczesne wymogi funkcjonowania szkoły.

Podczas prac w podziemiach kolegiaty św. Michała odkryte zostały dotąd nieznane fundamenty i detale architektoniczne z czasów panowania księcia Konrada I Mazowieckiego. Tej klasy architektura wczesnogołotycka w Polsce występuje jedynie na Śląsku.

W auli Małachowianki odkryto fragmenty absydy, chóru wschodniego, a także polichromie o charakterze sakralnym pokryte tynkiem w okresie PRL. Zrekonstruowano i odtworzono sztukaterie i złoconia zgodnie z koncepcją odwzorowującą projekt Władysława Drapiewskiego z początku XX w.

W trakcie prac archeologicznych odkryto ponad 600 pochówków, które pochodzą na-

wet z I połowy XIII wieku, co odpowiada momentowi zakończenia budowy kościoła. Inne pochówki odkryte w czasie prac pochodzą z przełomu XVI i XVII wieku. Odkryte szczątki zostały umieszczone w specjalnie do tego celu wybudowanym ossuarium. Ważny element projektu to dostosowanie zabytkowych budynków dawnego kolegium i dawnej kolegiaty do potrzeb osób niepełnosprawnych poprzez likwidację barier architektonicznych.

Umowę o dofinansowanie projektu „Rewitalizacja zabytkowych budynków dawnego Kolegium i dawnej Kolegiaty św. Michała w Płocku” podpisano w maju 2012 roku. Projekt otrzymał wsparcie w ramach RPO Województwa Mazowieckiego 2007–2013, Priorytet V, Wzmocnienie roli miast w rozwoju regionu, Działanie 5.2, Rewitalizacja miast. Zgodnie z umową o dofinansowanie całkowity koszt inwestycji to blisko 30 mln zł. Wartość dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego stanowiła 85 proc. wydatków kwalifikowanych.



♦ Małachowianka w Płocku

ANDRZEJ NOWAKOWSKI

prezydent Płocka

– Małachowianka to coś więcej niż szkoła. Mieszkańcy stawiają Małachowiankę wśród najważniejszych symboli Płocka razem z katedrą, nadwiślańską skarpą czy Starym Rynkiem. To nie tylko najstarsza szkoła w Polsce, ale przede wszystkim ponad 800 lat tradycji, 800 lat wychowywania wielu pokoleń Polaków, a także 800 lat ludzkich historii pisanych przez życie.

Aby najstarsza polska szkoła mogła wypełniać swoją misję, jej wiekowe mury musiały zostać gruntownie odrestaurowane. Urząd Miasta Płocka postawił przed sobą trudne zadanie dostosowania Małachowianki do wymogów nowoczesnej edukacji, przy zachowaniu dziedzictwa historycznego. Skutecznie połączyliśmy prace konserwatorskie z modernizacją szkolnych pomieszczeń, zakładającą powstanie nowych sal dydaktycznych, sanitariatów i zaplecza technicznego, przyjaznych również dla osób niepełnosprawnych. Zmodernizowany obiekt na nowo stał się perłą architektury, a jednocześnie wzbogaconą funkcją muzeum i odrestaurowana aula stanowią atrakcyjną ofertę dla mieszkańców i turystów.

Do zrealizowania tak ambitnego planu potrzebowaliśmy 30 mln zł. Kluczowe okazało się partnerstwo z władzami województwa mazowieckiego. Rewitalizacja Małachowianki to jeden z wielu przykładów wykorzystania unijnych funduszy w Płocku. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest zdecydowanie korzystne dla naszego miasta, a efekty rewitalizacji zabytkowych budynków dawnego kolegium i dawnej kolegiaty św. Michała można już pochwalić. Serdecznie zapraszam do Płocka również osoby podróżujące transportem zbiorowym, które nasze miasto powita zmodernizowanym w 2014 roku dworcem miejskim, zrewitalizowanym ze środków inicjatywy Jessica.



Przedszkole po szpitalu

PONIEC | Realizacja inwestycji polegającej na modernizacji i adaptacji budynków poszpitalnych na przedszkole w Poniecu odbyła się w ramach projektu „Odnowa i nadanie nowych funkcji zdekapitalizowanym budynkom poszpitalnym poprzez stworzenie przedszkola samorządowego w Poniecu”. Realizacja projektu została sfinansowana z pożyczki udzielonej w ramach inicjatywy JESSICA.

Podstawowym celem realizacji projektu było rozwiązanie problemu braku wystarczającej liczby miejsc w placówkach zajmujących się edukacją przedszkolną na terenie miasta Poniec. Obecnie miasto nie jest w stanie zaoferować wystarczającej liczby miejsc w przedszkolach. Często dochodzi do sytuacji, w których rodzice dzieci chcących umieszczyć swoje pociechy w takiej placówce spotykają się z odmową ze względu na brak wolnych miejsc. Aktualnie w Poniecu miejsce w przedszkolu dla znacznej części dzieci jest niedostępne.

Projekt przyczynił się do wyrównania szans w dostępie do edukacji, bo obecnie określona grupa rodziców chcących umieścić swoje dzieci w placówce przedszkolnej nie może tego uczynić ze względu na zbyt małą liczbę miejsc. Dzięki inwestycji poprawiła się także sytuacja społeczna oraz materialna rodziców, którzy do tej pory, ze względu na brak miejsca dla swojego dziecka w placówce przedszkolnej, musieli zrezygnować z kariery zawodowej.

Istotnym celem przedsięwzięcia była rewitalizacja obecnie nieużytkowanych obiektów poszpitalnych zlokalizowanych przy ul. Kościuszki 7 oraz nadanie im nowych funkcji. Zarówno

obiekty te, jak i teren do nich przyległy były niezagospodarowane, zaniedbane i psuły wizerunek miasta. Jednym z głównych celów rewitalizacji jest podejmowanie planowych, zintegrowanych działań mających na celu zmianę struktury przestrzenno-funkcjonalnej zdegradowanych obszarów miasta i w konsekwencji ich ożywienie gospodarcze i społeczne. W cel ten idealnie wpisuje się projekt, gdyż obiekt, który został przekształcony w przedszkole, był bardzo zniszczony i psuł wizerunek centralnej części miasta. Także teren bezpośrednio przyległy do budynku był zaniedbany, zdegradowany i nieestetyczny. Realizacja projektu spowodowała ożywienie tego obszaru, nadanie mu nowych funkcji, podniesienie jego walorów estetycznych.

Według władz Ponieca realizacja projektu ma także pozytywny wpływ na wyrównanie szans mieszkańców w dostępie do zrewitalizowanego terenu. Ułatwiono dostęp do obiektu osobom niepełnosprawnym. W tym celu został on wyposażony w odpowiednie podjazdy. W ramach projektu wyposażono przedszkole w pomoce dydaktyczne i zabawki, sprzęt multimedialny, urządzono kuchnię, założono monitoring. Obiekty te wpisane są do rejestru zabytków.



♦ Przedszkole w Poniecu

JACEK WIDYŃSKI

burmistrz Ponieca

– Nasza gmina, licząca 3 tysiące mieszkańców, nie miała wystarczającej bazy oświatowej zaspokajającej potrzeby przedszkolne. Mieliśmy wybór: albo budowę nowego przedszkola przy starym, albo adaptację istniejących budynków poszpitalnych. Musieliśmy zdecydować, czy rewitalizujemy niszczone puste budynki szpitalne, ponieważ siostry nie miały koncepcji na zagospodarowanie tych obiektów, a na horyzoncie nie było potencjalnego kupca. Zdecydowaliśmy się na rewitalizację obiektu. Zadanie nie było łatwe, ponieważ jest on wpisany do rejestru zabytków, a jego rewitalizacja wymagała dużych nakładów finansowych. Było jednak dla nas oczywiste, że trzeba go ratować, choć to rozwiązanie napotkało opór części naszej rady miejskiej. Nie brakowało bowiem głosów, że nie jest dobrym pomysłem adaptacja na przedszkole obiektu, w którym wcześniej chorowali i umierali ludzie. Udało nam się jednak przeformułować ten pomysł, bo przecież chodzi tu o zadbanie o dziedzictwo, które jesteśmy winni kolejnym pokoleniom. Tym bardziej się wiązało się to jednocześnie z zaspokojeniem potrzeb oświatowych dla najmłodszych mieszkańców gminy. Przedszkole już działa, jest nowoczesne, niezwykle funkcjonalne i dziś już chyba nikt nie ma wątpliwości, czy było warto.



Stary, zrujnowany... piękny!

KATOWICE | Wjeżdżając do śląskiej stolicy od północnej strony, nie przywita nas strasząca dotąd ruina, lecz reprezentacyjny, nowoczesny budynek biurowy.



♦ Budynek w Katowicach



♦ Michał Wójcik, prezes Tel-Met

Aż trudno uwierzyć, że na szkieletcie obiektu, który na pierwszy rzut oka nadawał się jedynie do wyburzenia, udało się stworzyć piękny, funkcjonalny i poprawiający wizerunek całej okolicy budynek.

Zadanie jednak łatwe nie było, bo jak przyznaje szef firmy Tel-Met, prezes Michał Wójcik, która kupiła i wyremontowała obiekt, był to budynek z lat 60., stary, brzydki i zrujnowany.

– Jego sprzedaż ogłoszono jakiś czas temu – mówi Michał Wójcik, prezes Tel-Met. – Zainteresowaliśmy się nim przy okazji przejeżdżając aleją Korfantego. Kupiliśmy go, ponieważ mimo fatalnego stanu dostrzeżliśmy w tym obiekcie potencjał. Przeprowadziliśmy remont i sprzedaliśmy. Obecnie jest w troskliwych rękach. Dawniej siedzibę miała w nim państwowa firma. Następnie kupił go prywatny przedsiębiorca, by wynajmować lokale. Budynek nie był jednak otaczany należy-

tą opieką, więc jego stan z roku na rok był coraz gorszy. Przy obiekcie o powierzchni użytkowej 4100 mkw. było ledwie dziesięć miejsc parkingowych.

Remont dobiegł końca w czerwcu ubiegłego roku. Jednak na długo przed jego zakończeniem tak bardzo przypadł do gustu potencjalnym najemcom, że wszystkie pomieszczenia były wynajęte przed oddaniem go do użytku.

– Nasze starania zostały nagrodzone – mówi prezes Michał

Wójcik. – A łatwo nie było. To był budynek starego typu z wielkimi pomieszczeniami, z kominami, wentylacją grawitacyjną. Wyburzyliśmy wszystkie ściany działowe. W rezultacie pozostał jedynie szkielet budynku. Wykonaliśmy dodatkowe przebiecia w ścianach nośnych, by móc stworzyć atrakcyjne powierzchnie. Wyposażyliśmy cały budynek w wysokiej klasy wentylację mechaniczną. Wymieniliśmy całą stolarkę, zachowując dawny charakter obiektu. Modernizacja, którą przeprowadziliśmy, udała się fantastycznie, a dodatkowo zyskała na niej cała okolica. Obiekt jest bowiem usytuowany przy wjeździe do Katowic od północnej strony. Ta część miasta nie należała do atrakcyjnych. Żeby obecnie piękny obiekt biurowy był widoczny i dysponował parkingiem z prawdziwego zdarzenia na 160 samochodów, przeprowadziliśmy wycinkę około 180 dużych brzoź. Dawna ruina, której nikt nie dawał żadnych szans, jest dziś wysokiej klasy obiektem biurowym, dodatkowo bardzo ciekawym architektonicznie.

Woda pitna najwyższej jakości

BOLESŁAWIEC | W mieście modernizacji poddano stację uzdatniania wody Rakowice.



Stacja uzdatniania wody w Bolesławcu

Wymieniono obudowy studzienne wraz z uzbrojeniem i wyposażeniem technologicznym, wyremontowano podziemną obudowę podziemnej studni i wykonano studnie pomiarowe. W zakresie modernizacji były także budowa rurociągów lewarowych oraz wykonanie nowej instalacji elektrycznej i sterowniczej. Modernizacja wymagała także nowych instalacji wentylacyjnej i grzewczej. Konieczne było także przeprowadzenie robót budowlano-remontowych w budynku SUW.

To jednak tylko niektóre z prac modernizacyjnych. Efektem ich przeprowadzenia jest obecnie zwiększenie zdolności produkcyjnej najtańszego energetycznie ujęcia stacji uzdatniania. Osiągnięto też efekt ekologiczny uzdatniania wód popłucznych odprowadzanych do rzeki Bóbr. Modernizacja przyczyniła się do ochrony sieci wodociągowej przed tzw. uderzeniami

hydraulicznymi. Zoptymalizowano koszty ogrzewania obiektu SUW. Zadbano o pełny monitoring i automatyzację procesów ujmowania, uzdatniania i dystrybucji wody do sieci. Monitoring jakości wody surowej i uzdatnionej odbywa się online. Cały koszt modernizacji to 7,6 mln netto.

Modernizacja pozwala na utrzymanie procesów wydobycia, uzdatniania i dystrybucji wody pitnej na wysokim poziomie zgodnym z obowiązującymi przepisami prawa oraz zapewnienie bezpieczeństwa jakości zasobów wodnych ujęć. Cel ten będzie realizowany poprzez utrzymanie urządzeń wodociągowych w wysokiej sprawności technicznej, ciągłe monitorowanie procesów wydobycia, uzdatniania i dystrybucji wody, prowadzenie eksploatacji urządzeń w sposób zapewniający dostarczanie do klienta wody o dobrej jakości i w sposób nieprzerwany, ciągłe doskonalenie procesów uzdatniania i dystrybucji wody.

Centrum z rozmachem

KROTOSZYN | Miasto zyskało nowe centrum. Rewitalizacji poddano Rynek, Mały Rynek, plac Jana Pawła II, ulicę Zdunowską na odcinku od Rynku do ulicy Piastowskiej, ulice: Farną na odcinku od Rynku do Gołębiej, Klasztorną i Wąską.

Miasto bezdyskusyjnie zasłużyło na tak gruntowne inwestycje, choćby z powodu swej 600-letniej historii. Krotoszyn jest jednym z najcenniejszych architektonicznie obszarów w województwie wielkopolskim. Obszar projektu posiada zabytkową zabudowę architektoniczną, która podlega ochronie konserwatorskiej. Charakterystyczną cechą centrum miasta są wysokie walory historyczne, kulturowe i zabytkowe. Liczne atrakcje turystyczne, zabytki oraz elementy dziedzictwa kulturowego wpływają na szerokie zainteresowanie tym terenem badaczy sztuki i kultury, historyków oraz turystów odwiedzających Krotoszyn.

Z uwagi na strategiczny charakter przylegających do Rynku ulic – jako głównych arterii komunikacyjnych prowadzących do zabytkowego ratusza w Krotoszynie – konieczne było podjęcie działań rewitalizacyjnych obejmujących obszar centrum miasta, tj. Rynek, Mały Rynek, pl. Jana Pawła II, ulice: Zdunowską na odcinku od Rynku do Piastowskiej, Wąską, Klasztorną, Farną na odcinku od Rynku do ul. Gołębiej.

Głównym celem projektu było wzmocnienie i odnowa

ośrodka miejskiego, podniesienie estetyki tkanki urbanistycznej-architektonicznej, zwiększenie atrakcyjności turystycznej i gospodarczej obszaru oraz poprawa warunków życia mieszkańców. Inwestorem i podmiotem odpowiedzialnym za przygotowanie i wdrożenie projektu było Miasto i Gmina Krotoszyn, która w ramach swych statutowych obowiązków realizuje m.in. zadania inwestycyjne w zakresie wszystkich spraw publicznych o znaczeniu lokalnym oraz tworzy warunki dla racjonalnego rozwoju gminy.

Prace obejmowały przebudowę nawierzchni i układu funkcjonalnego ulic oraz placów, przebudowę i budowę miejsc parkingowych, przebudowę i budowę sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz sieci wodociągowej, przebudowę i budowę sieci oświetlenia ulicznego i zasilania ogródków letnich, remont budynku ratusza wraz z jego podświetleniem, budowę obiektów małej architektury, rozbudowę fontanny wraz z koniecznymi instalacjami, nasadzenie zieleni – wymienia przez Wiesław Gembiak z firmy Gembiak – Mikstacki, która podjęła się modernizacji centrum Krotoszyna.

Podczas rewitalizacji uporządkowano system kanalizacji deszczowej, sanitarnej i wodociągowej, co pozytywnie wpłynęło na poprawę środowiska.

FRANCISZEK MARSZAŁEK

burmistrz Krotoszyna

– Obecny, piękny wygląd naszej starówki jest efektem procesu rewitalizacji miasta Krotoszyna, który rozpoczął się już w 2007 r. opracowaniem koncepcji, przebudową fontanny w rynku i rewitalizacją ul. Rynkowej. Na bazie tych doświadczeń podjęliśmy się tak dużego zadania, jakim była rewitalizacja całego centrum miasta. Wykonaliśmy to, wykorzystując pożyczkę z BGK zaciągniętą w ramach inicjatywy JESSICA. Pożyczka ta jest bardzo korzystnie oprocentowana, a jej spłata rozłożona jest na 20 lat. Realizacja tak dużego zakresu prac obciążona była problemami i trudnieniami, szczególnie dla mieszkańców, jednak dzięki dużemu zaangażowaniu wykonawcy i osób realizujących to zadanie, jak również wyrozumiałości mieszkańców, prace zakończono w ciągu roku, wcześniej, niż przewidywała umowa. Rok 2015 jest szczególnie w historii miasta Krotoszyna z uwagi na przypadający jubileusz 600-lecia nadania praw miejskich. Odnowiona Starówka naszego miasta jest wspaniałym prezentem na tę okrągłą rocznicę.



Ratusz w Krotoszynie

Przebudowana przestrzeń publiczna, nowe ciągi pieszych oraz zniwelowane nierówności i spełnienia to dostosowanie w pełni do potrzeb osób niepełnosprawnych. Brak barier architektonicznych da im możliwość łatwego dostępu do ścisłego centrum miasta. Atrakcyjność tego miejsca podkreśla

fontanna rozbudowana o 24 dodatkowe strumienie, które tworzą spektakl wodny uatrakcyjniony pokazem muzyczno-wodnym. Na płycie rynku wykonano 24 czasowe zadaszania, stwarzając możliwość aranżacji ogródków letnich i podkreślając rekreacyjną strefę tej części rynku.

Rekreacja i edukacja na światowym poziomie

ŚWIĘTOCHŁOWICE | Zrealizowanymi w ubiegłym roku inwestycjami miasto zadbało jednocześnie o ducha i ciało.

Do dyspozycji mieszkańców wróciło zamknięte przed kilkunastoma laty kąpielisko. Otwarto także muzeum mogące śmiało konkurować z najnowocześniejszymi obiektami tego typu w Europie.

Jak mówi prezydent Świętochłowic Dawid Kostempski, do Konkursu „Modernizacja roku 2014” zgłoszono dwie sztandarowe miejskie inwestycje, które udało się doprowadzić do finału w ubiegłym roku – rewitalizację kąpieliska miejskiego na Skalce i modernizację budynku przy ul. Polaka 1 na potrzeby Muzeum Powstań Śląskich.

– Kąpielisko zostało dostrzeżone i w szczególności sposób docenione przez mieszkańców – mówi Dawid Kostempski. – Ubiegłoroczne otwarcie obiektu przyciągnęło dwukrotnie więcej chętnych, niż może on obsłużyć. Infrastruktura kąpieliska jest jednak bardzo dobrze przemyślana, więc liczba odwiedzających nie była problemem. Tak dobre przyjęcie tej inwestycji nie jest zaskoczeniem. Basen na Skalce został bowiem zamknięty 13 lat temu, więc mieszkańcy oczekiwali na jego otwarcie z wielką niecierpliwością. Jest to obiekt szczególnie ze względu na jakość wykonania i technologię uzdatniania wody. Tu woda nie jest oczyszczana konwencjonalnie. Zastosowaliśmy metodę biologiczną – woda oczysz-



Dawid Kostempski, prezydent Świętochłowic

czana jest za pomocą specjalnie dobranych kruszyw, roślin oraz przyjaznych człowiekowi bakterii. Woda w basenie podgrzewana jest w miarę potrzeb kolektorami słonecznymi. Filtry biologiczne są umieszczone w ziemi i w tzw. części regeneracyjnej, która jednocześnie służy młodzieży szkolnej jako obiekt edukacyjny, w którym można badać zachodzące tam procesy biologiczne. Nasz obiekt to jednak nie tylko basen. To nowoczesny kompleks rekreacyjno-sportowy dysponujący wielofunkcyjnym budynkiem z boiskami do squashu i zapleczem fitness. Nieopodal basenu znajdują się: park linowy, boisko do siatkówki i ściana wspinaczkowa. Stworzenie tak atrakcyjnego obiektu kosztowało blisko 16



Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach

milionów złotych. Część tej kwoty pochodzi ze środków europejskich.

Drugą inwestycją w Świętochłowicach jest Muzeum Powstań Śląskich – jedyne takie muzeum na Śląsku. Trudno też szukać w całej Polsce drugiego tego typu obiektu stworzonego z podobnym rozmachem.

– To nie tylko wystawa, która została zrealizowana w duchu niezwykłej dbałości o transparentność i uczciwość historyczną – mówi Dawid Kostempski. – Tu zadbaliśmy, by forma prezentacji odpowiadała oczekiwaniom odbiorców, którym w codziennym życiu towarzyszą nowinki technologiczne. W naszym muzeum nie poznaje się historii powstań śląskich, spacerując od gabloty do gabloty. Tu w historii się uczestni-

czy. Obiekt naszpikowany jest najnowszą technologią. Pełno multimediów, ekranów dotykowych pozwalających zwiędzającym na niebanalny, naprawdę bardzo wciągający udział w historycznych wydarzeniach.

Wystawa stała Muzeum Powstań Śląskich ma charakter wystawy narracyjnej. Jej celem jest nie tylko prezentacja wiedzy dotyczącej powstań śląskich, lecz również oddanie atmosfery tamtych lat tak, aby widz przeżywał podróż w czasie. Na wystawę składają się materiały filmowe, scenografia, eksponaty, rekonstrukcje oraz multimedialne aplikacje. Wykorzystując bardzo szeroką gamę multimediów (prezentację, zadania/gry, aplikacje interaktywne), ekspozycja zachęca



Kąpielisko miejskie na Skalce

do zadawania pytań i samodzielnych poszukiwań odpowiedzi. Ekspozycja zrealizowana jest w trzech językach (polskim, angielskim i niemieckim).

– Na początku ścieżki zwiedzania odwiedzający witani są filmem fabularyzowanym, a potem narracyjnie prowadzeni przez poszczególne wydarzenia okresu po pierwszej wojnie światowej, a następnie powstań śląskich, plebiscytu oraz działań militarnych – mówi Dawid Kostempski. – W muzeum można zobaczyć w pełnej skali wóz pancerny „Korfanty”, który brał udział w trzecim powstaniu śląskim, oraz miejski tramwaj. A wszystko to w budynku z duszą i przepiękną rzeźbą architektoniczną, wyraźnie wyróżniającym go na tle innych obiektów w mie-

ście. Muzeum ma już na koncie wielki sukces – zostało otwarte w połowie października ubiegłego roku i do tej pory odwiedziło je ponad 15 tysięcy turystów. Sama renowacja budynku pochłonęła przeszło 9 milionów złotych. Ekspozycja muzealna oparta na programie funkcjonalno-użytkowym kosztowała blisko 5 milionów złotych. Bez fałszywej skromności mogą w imieniu miasta stwierdzić, że nasze muzeum już o krok wyprzedziło polskie obiekty muzealne uznawane dotąd za najbardziej innowacyjne, nowoczesne i atrakcyjne. Doceniając ten obiekt mieszkańcy miasta i regionu, którym bardzo bliska jest historia powstań śląskich, ale także turyści, którzy byli uprzejmi nas odwiedzić.

Od handlu do kultury

ROZPRZA | Jesienią roku 2014 zakończył się długo oczekiwany remont budynku po byłej spółdzielni GS w Rozprze, w którym powstało Gminne Centrum Kultury.

Budynek od wielu lat był nieużytkowany i niszczał, bo jak przyznaje Janusz Jędrzejczyk, wójt gminy Rozprza, nie było pomysłu na jego zagospodarowanie.

- W roku 2011 rada gminy podjęła jednak decyzję o nabytciu budynku od spółdzielni w celu utworzenia w nim ośrodka kulturalnego, którego do tej pory w Rozprze nie było - mówi Janusz Jędrzejczyk. - Po przeprowadzonej kompleksowej przebudowie obiekt ma m.in.: czytelnię, wypożyczalnię, magazyn książek, salę konferencyjną, pracownię artystyczną, pomieszczenia biurowe, archiwum oraz pomieszczenia socjalne, sanitarne, magazynowe i gospodarcze. Wymienione zostały wszystkie instalacje, odnowiono elewację i dach budynku. Ponadto obiekt został w pełni przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Dodatkowo Centrum Kultury zostało wyposażone w nowe meble, sprzęt informatyczny i multimedialny.

Obecnie w budynku Gminnego Centrum Kultury w Rozprze siedzibę ma nie tylko Gminna Biblioteka Publiczna, ale również liczne stowarzyszenia. Odbijają się tu zajęcia plastyczne, taneczne, warsztaty oraz prezentacje.

- Ostatnia konferencja poświęcona została uroczystej inauguracji jubileuszu 950-lecia powstania miejscowości Rozprza i cieszyła się wielkim zainteresowaniem mieszkań-



♦ Janusz Jędrzejczyk, wójt gminy Rozprza

ców - dodaje Janusz Jędrzejczyk. Gminne Centrum Kultury oferuje kompleksowe usługi pod jednym dachem.

- To oznacza zupełnie nowe możliwości przedstawienia mieszkańcom oferty kulturalnej, jakiej wcześniej nie było - mówi Janusz Jędrzejczyk. - Mamy nadzieję, że w Rozprze nie będzie już mowy o nudnych feriach czy popołudniach. Estetyczny i zadbanej obiekt jest teraz wizytówką naszej gminy. Jest także przykładem dobrego wykorzystania funduszy unijnych. Inwestycja została zrealizowana z pomocą funduszy europejskich w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Gmina Rozprza od lat skutecznie aplikuje o środki zewnętrzne. W ubiegłych latach pozyskano fundusze europejskie na budowę przedszkola w Rozprze oraz na budowę oczyszczalni ścieków i modernizację stadionu w Niechcicach.



♦ Gminne Centrum Kultury w Rozprze

Z udziałem dofinansowania unijnego wybudowano także chodniki, zatoki parkingowe oraz oświetlenie energooszczędne w kilku miejscowościach. Gmina Rozprza realizuje również zadania inwestycyjne dotowane przez urzędy centralne; Ministerstwo Sportu i Turystyki - „Budowa boiska wielofunkcyjnego w Rozprze”, Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji - „Rozbudowa ul. Północnej w Milejowie”, Ministerstwo Edukacji Narodowej - przyśkolne place zabaw w ramach programu „Radosna szkoła”. Niektóre inwestycje gmina realizuje samodzielnie, jak choćby modernizację Rynku Piastowskiego w Rozprze.

- Realizacja tego zadania z uwagi na długi proces przygotowania i pozyskania odpowiednich zgód ciągle odsuwała się w czasie - mówi Janusz Jędrzejczyk. - Aktualnie jesteśmy już po przeprowadzeniu dwóch etapów modernizacji. Na realizację oczekuje jeszcze etap trze-

ci wraz z budową fontanny i wykonaniem nowych nasadzeń. Centrum Rozprze już zyskało na atrakcyjności - wyremontowane chodniki i jezdnie oświetlają nowe stylowe latarnie, przybyło miejsc postojowych, wybudowano nową wiatę przystankową, a na skwerach zamontowano estetyczne ławki i kosze.

Gmina zamierza przekonać do inwestowania na swoim terenie prywatnych inwestorów.

- Dlatego podjęliśmy starania o utworzenie w okolicach Niechcic, na gruntach obejmujących łącznie obszar 200 hektarów, Łódzkiej Specjalnej Podstrefy Ekonomicznej. Znaczny obszar po nieaktywnej już oczyszczalni ścieków w zachodniej części gminy, wzdłuż trasy zwanej „gierkówką” znalazłyby nowe przeznaczenie. Uchwalony już został miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, dlatego mamy nadzieję, że tereny te wkrótce będą stanowiły atrakcyjną ofertę inwestycyjną.

Zabrze stawia na termomodernizację

ZABRZE | Drugą zgłoszoną do konkursu „Modernizacja roku 2014” inwestycją w Zabrzu jest termomodernizacja budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy ul. Wolności 323.

W tym przypadku zakres robót obejmował wymianę całego pokrycia dachu i lukarn wraz z obróbką blacharską i instalacją odgromową, docieplenie stropodachu wraz z robotami przygotowawczymi, częściową wymianę lub renowację stolarki drzwiowej w poziomie przyziemia oraz montaż w istniejących oknach PVC nawiewników higrosterowalnych. Wymieniono także obróbki blacharskie oraz rury spustowe wraz z koszami i rynnami. Uzupelniono szlachetny tynk. Renowacji poddano kamienne figury, strefę wejściową z granitowego lastryka oraz gzymsy i betonowe detale. W oknach wymieniono kraty. Zadbane także o izolacje pionowe ścian fundamentowych oraz tarasu nieużytkowego nad bramą wjazdową.

MAŁGORZATA MAŃKA-SZULIK

prezydent Zabrze

- Kilka lat temu w Zabrzu podjęliśmy ogromne wyzwanie, jakim był program termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej. Dzięki pozyskanym funduszom zewnętrznym oraz zaangażowaniu środków budżetowych wyremontowane zostały m.in. budynki szkół i przedszkoli. Poprawiła się estetyka, uzyskaliśmy oszczędności związane z eksploatacją. Jednocześnie realizujemy w mieście program ograniczenia emisji zanieczyszczeń. Tak więc w Zabrzu potwierdziliśmy, że termomodernizacja przynosi wymierne korzyści ekologiczne i ekonomiczne, a zarazem stanowi okazję do edukacji mieszkańców w zakresie ochrony środowiska naturalnego.



♦ Budynek Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy ul. Wolności 323

Urząd zamiast muzeum

ZABRZE | W mieście postanowiono przywrócić dawną świetność wybudowanemu około 1880 r. w południowej części placu Krakowskiego nieużytkowanemu od wielu lat budynkowi dawnego Muzeum Miejskiego w Zabrzu.

(wykusz) przy zachodniej ścianie kompleksu. Wejście główne znajdowało się od strony zachodniej, po zewnętrznych schodach kamiennych. Układ wewnętrzny miał charakter korytarzowo-amfildowy z dwiema klatkami schodowymi. Konstrukcje fundamentów i ścian piwnic wykonane były z kamienia łamanego, kolejne kondygnacje z cegły klinkierowej pełnej. Stropodach płaski o konstrukcji drewnianej w bardzo złym stanie technicznym. Ścianki działowe murywane, na poddaszu częściowo drewniane. Pokrycie dachu z papy. Obiekt miał podstawowe wyposażenie instalacyjne, ogrzewanie z sieci miejskiej. Ściany wykończone były tynkami wapiennymi, podłogi pokryte wykładziną PVC, drewnianą stolarkę drzwiową i okienną. Do istniejącego budynku została dobudowana jedna kondygnacja oraz całkowicie nowy budynek.

W części istniejącej wykonano wzmocnienie fundamentów przez poszerzenie istniejących ław kamiennych w postaci obustronnych opasek żelbetonowych uciążonych rdzeniami wykutymi w ścianach kamiennych. Dodatkowo w przypadku ścian zewnętrznych (od strony pl. Krakowskiego) oraz ściany przydyktacyjnej wykonano odcinkową wymianę istniejących ław kamiennych na ławy żelbetowe. Ponadto wykonano

nowe fundamenty w postaci stóp i ław fundamentowych pod nowo projektowane elementy konstrukcyjne. Pod ścianą zewnętrzną (pomiędzy częścią istniejącą a nowo projektowaną) przewidziano wzmocnienie podłoża gruntowego w postaci kolumn formowanych w gruncie w systemie „jet grouting”. Nowy budynek został posadowiony na płycie żelbetowej.

Nawierzchnie dojsz do budynków, schodów wewnętrznych oraz ciągów komunikacyjnych w obiekcie zostały wykonane z materiałów niepowodujących niebezpieczeństwa poślizgu. Na schodach wewnętrznych i w ciągach komunikacyjnych wykonano posadzkę z płytek ceramicznych gresowych. Na wszystkich posadzkach w pomieszczeniach sanitarnych zaprojektowano płytki ceramiczne łazienkowe antypoślizgowe. W pomieszczeniach biurowych położono posadzkę z homogenicznej wykładziny PVC mającej specjalne powłoki z poliuretanu. W pomieszczeniach biurowych i salkach narad, które wymagają izolacji akustycznej, zastosowano podwieszane sufity akustyczne.

Forma budynku dawnego muzeum pozostała bez zmian, elewacje i detale architektoniczne poddane zostały renowacji i odtworzeniu do stanu pierwotnego. Nadbudowa

TOMASZ SATERNUS

dyrektor Jednostki Obsługi Finansowej Gospodarki Nieruchomościami w Zabrzu.

- Jesteśmy tym bardziej zadowoleni z przeprowadzonej inwestycji, że została ona zrealizowana z pieniędzy pochodzących z budżetu gminy. Nie korzystaliśmy ze środków zewnętrznych. Gdy natomiast chodzi o ideę tej inwestycji, nałożyły się tu dwie sprawy: dotychczasowa siedziba urzędu pracy znajdowała się w bliskim sąsiedztwie Zabrzeńskiego Oddziału Politechniki Śląskiej i w związku z rozbudową tegoż oddziału władze uczelni szukały budynku o charakterze biurowym w celu poszerzenia swojej siedziby. Dobrym obiektem do tego celu był urząd pracy. Innym impulsem było to, że stojący od lat budynek dawnego muzeum niszczał i był wyłączony z użytkowania przez powiatowego inspektora budowlanego. W związku z tym pani prezydent Zabrze zdecydowała, że można przenieść Powiatowy Urząd Pracy do budynku byłego muzeum. Gmina oddała zatem politechnice budynek biurowy i jednocześnie uratowała przed zniszczeniem budynek dawnego muzeum, który ma dla miasta znaczenie historyczne. Jego odnowienie korzystnie wpłynęło na wizerunek całej okolicy.

objektu została wykonana jako stonowana prosta bryła, wycofana poza istniejący gzyms, niezakłócająca odbioru elewacji historycznej. Nowa część stanowi prostą bryłę z pionowym podziałem okien nadającym obiektowi charakter reprezentacyjny.

Wejście główne do budynku zaakcentowano szklaną fasadą, a ściany nowej części wykonano z cegły klinkierowej. Ze względu na konieczność zachowania zabytkowych elewacji i równocześnie aby dostosować parametry energetyczne budynku do współczesnych wymagań, wykonano docieplenie istniejących ścian

od wewnątrz mineralnymi płytami izolacyjnymi. Budynek wykonano w technologii mieszanej. Fundamenty oraz ściany fundamentowe są żelbetowe. Ściany kondygnacji nadziemnych - murywane. Stropy międzykondygnacyjne są żelbetowe. Nad całością obiektu wykonano dach płaski na dwóch poziomach - niższy nad nową częścią na stropie żelbetowym i wyższy nad częścią istniejącą na konstrukcji stalowej. Ostatnią kondygnacją nad budynkiem istniejącym osłonięta została żaluzjami stałymi jako elementem osłonowym nadającym jej neutralny charakter.



♦ Powiatowy Urząd Pracy w Zabrzu

Podczas działań wojennych w 1945 roku oraz radzieckiej komendatury wojennej w Zabrzu obiekt uległ znacznym zniszczeniom. Wiele muzealnych zbiorów przeniesiono w głąb Niemiec, zniszczono i rozszabrowano. Po przeprowadzeniu prac remontowych ponownie otwarto muzeum 15 lipca 1946 roku. We wrześniu tego samego roku muzeum zostało przeprofilowane na Muzeum Przemysłu i Techniki. Po wielu latach jego świetności, ze względu na uszkodzenia budynku, 2 sierpnia 2006 roku powiatowy

inspektor nadzoru budowlanego w Zabrzu wydał decyzję o zamknięciu dla zwiedzających budynku muzeum przy pl. Krakowskim 9 oraz nakaz opuszczenia kamienicy.

W celu uratowania obiektu władze miasta podjęły decyzję o przeniesieniu tam siedziby Powiatowego Urzędu Pracy w Zabrzu.

Budynek przed modernizacją miał cztery kondygnacje z pełnym podpiwniczeniem. Na całość składały się trzy bryły - frontowa o kształcie wydłużonego prostokąta, oficyna prowadząca w kierunku południowym wzdłuż wschodniej granicy działki oraz dwukondygnacyjny ryzalit wejściowy

Dla uczniów ze sportowym zacięciem

GDYNIA | W mieście przebudowano i rozbudowano Szkołę Podstawową nr 6 przy ulicy Cechowej.

W ramach inwestycji wybudowano salę gimnastyczną, która została połączona z istniejącą szkołą w poziomie parteru dwukondygnacyjnym łącznikiem. W istniejącym budynku szkoły wykonano rozbiórkę klatki schodowej i wykonano nową klatkę łączącą wszystkie kondygnacje.

Na zapleczu sali gimnastycznej znalazł miejsce ogrodzony, oświetlony i monitorowany teren sportowy z boiskiem do piłki nożnej z nawierzchnią z trawy syntetycznej, a także boisko

do koszykówki i siatkówki, bieżnie oraz skocznia do skoku w dal. W łączniku budynków zlokalizowano szatnie wraz z zapleczem sanitarnym, harcówkę z kominkiem, dwie sale lekcyjne, małą salę do gimnastyki korekcyjnej.

Na wewnętrznej ścianie szczytowej budynku sali gimnastycznej zbudowano ściankę wspinaczkową spełniającą kryteria rozgrywania zawodów wspinaczkowych rangi lokalnej lub krajowej. Obecnie obiekt jest bardzo funkcjonalny i w pełni przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Inwestycję udało się zrealizować w harmonii z istnieją-



◆ Szkoła Podstawowa nr 6 w Gdyni

cym zagospodarowaniem terenu. Zadbano o niezbędną infrastrukturę naziemną i nowe zagospodarowanie terenu – obniżono płyty boisk, dodano tzw. małą architekturę, oświetlenie, zewnętrzny monitoring, zieleń ogrodzenie, wyposażenie boisk w sprzęt

sportowy. Całą inwestycję zrealizowano z wykorzystaniem nowoczesnych technologii i bardzo starannym doborem kolorystyki materiałów.

Obiekt obecnie służy nie tylko uczniom, ale także pozostałym mieszkańcom Gdyni.

MAREK STĘPA

wiceprezydent Gdyni

– Jest to jedna z ostatnich szkół w mieście, która nie miała zaplecza sportowego na odpowiednim poziomie, który nazywamy gdyńskim standardem. Znajdowała się tam tylko mała i dodatkowo mocno wyeksploatowana salka gimnastyczna. Dodatkowym impulsem do inwestycji był duży, praktycznie niewykorzystany obszar wokół szkoły. Przekształcenie tego obiektu wymagało wielu prac nad zmianą ukształtowania terenu. Decydując się jednak na tak szeroki zakres prac, zdawaliśmy obie sprawę, że nowy obiekt będzie służył nie tylko uczniom tejże szkoły, ale także aktywnym sportowo mieszkańcom Gdyni. W mieście funkcjonuje bowiem program „Szkoły otwarte”, który obowiązuje kierownictwa wszystkich szkół do udostępniania swoich obiektów dla różnego rodzaju zajęć organizowanych przez rady dzielnic lub stowarzyszenia. Chodzi o to, aby wszelkie obiekty sportowe i przestrzenie będące w dyspozycji szkół mogły być wykorzystywane przez mieszkańców także późnymi popołudniami i wieczorami, gdy w tych obiektach nie są już prowadzone zajęcia lekcyjne.



Internetowy strzał w dziesiątkę

Już po raz czwarty Konkursowi Modernizacja Roku towarzyszyć będzie plebiscyt dla internautów.

Wszystkie obiekty zgłoszone do Konkursu przez inwestorów, projektantów bądź wykonawców oceniane są nie tylko przez Komisję Konkursową. Od dwóch lat wypowiedają się na ich temat również internauci.

Pomysł, by konkursowi towarzyszył taki plebiscyt, zrodził się w głowie młodego architekta, członka Kapituły Konkursu. Przekonał on swych starszych kolegów, by dać szansę ocenienia przeprowadzonych inwestycji również osobom spoza branży budowlanej, potencjalnym użytkownikom modernizowanych obiektów czy dróg.

I to był strzał w dziesiątkę, bo jak wspomina Roman Pikula, Komisarz Konkursu, już w pierwszym roku swój głos oddało w plebiscycie przeszło 105 tysięcy internautów, wskazując obiekty ich zdaniem najciekawsze, najbardziej atrakcyjne, najlepiej zmodernizowane. W drugim roku funkcjonowania plebiscytu tych głosów było jeszcze więcej.

Oczywiście ogłaszając plebiscyt po raz czwarty, organizatorzy konkursu liczą na jeszcze większe zainteresowanie. Zapewne nie przeliczą się, bo jak pokazuje życie, plebiscyt to świetny sposób integrowania lokalnych społeczności, budowania poczucia dumy z własnych dokonań. Do głosowania namawiają bowiem nie tylko inwestorzy, projektanci i wykonawcy, ale także lokalne media, organizacje turystyczne, portale internetowe. Bywa, że jak swego czasu w Międzdrojach, wywieszają billboardy zachęcające do głosowania, bywa, że zawieszają plakaty i rozdają ulotki lub przypominają o tym na swych stronach w internecie. Co zrobią w tym roku – okaże się wkrótce, gdy ruszy głosowanie. A nastąpi to 3 czerwca 2015 roku. Wystarczy wówczas wejść na stronę

PLEBISCYT M.R. 2014

„Plebiscyt MR 2014” to:

- głosowanie na najpopularniejsze realizacje
- ponad 100.000 oddanych głosów
- ogólnopolska reklama
- świetna integracja mieszkańców
- emocjonująca rywalizacja o nagrody

PLEBISCYT M.R. 2014

startujesz w „Modernizacji Roku 2014” jesteś w „Plebiscycie MR2014”
modernizacjaroku.org.pl

www.modernizacjaroku.org.pl/plebiscyt, wybrać najlepiej, najciekawiej zmodernizowany obiekt i zgłosować.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymają specjalny dyplom za I miejsce w „Plebiscycie MR 2012” w internetowym głosowaniu na najpopularniejsze modernizacje w Polsce. Nagroda przysługuje zgłaszającemu obiekt i zostanie wręczona podczas uroczystej Gali na Zamku Kró-

lewskim w Warszawie. Zwycięskie realizacje zostaną również zaprezentowane w katalogu pokonkursowym. Wśród głosujących zostanie przyznanych 21 nagród.

Nagroda Główna – tablet – zostanie wręczona na Zamku Królewskim w Warszawie podczas uroczystej gali w obecności Finalistów Konkursu, przedstawicieli ministerstw, instytucji, mediów.

Właściciele wybranych 20 e-maili otrzymają monetę okolicznościową Ogólnopolskiego Konkursu „Modernizacja Roku” w etui, zaproszenie na Zamek Królewski w Warszawie oraz katalog pokonkursowy „Modernizacji Roku 2014”.

Zwycięzcy „Plebiscytu MR2014” znajdą się również w fotorelacji z Uroczystej Gali wręczenia nagród na Zamku Królewskim w Warszawie. Serdecznie zapraszamy!

WRĘCZENIE NAGRÓD NA ZAMKU KRÓLEWSKIM W WARSZAWIE

W OGÓLNOPOLSKIM KONKURŚIE „MODERNIZACJA ROKU”

UŚWIETNI WYSTĘP

ZESPOŁU PIĘŚNI I TAŃCA „ŚLĄSK”

Zgłoś obiekt do 15 maja
i spotkajmy się na Gali 27 sierpnia 2015